

# Najmłodsze ofiary chińskiego reżimu

21 lipca 2020

Janusz Korczak mówił: „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”. Już w poprzednim stuleciu ustanowiono międzynarodowe standardy, które w sposób szczególny mają chronić dzieci, gwarantować m.in. godne życie, bezpieczeństwo, rozwój, edukację, niezależnie od ich koloru skóry, poglądów, statusu społecznego i wyznania. Mimo to w Chinach, nieprzerwanie od 21 lat, dzieciom osób praktykujących Falun Gong odbiera się prawo do szczęśliwego dzieciństwa, wypełnionego miłością bliskich, beztroską zabawą, radością, pozbawia się je możliwości kształcenia. [Wiele z nich](#) doznaje uszczerbku na zdrowiu psychofizycznym, a nawet traci życie.



## Niewyciągnięta lekcja z historii

Gdy po II wojnie światowej stawiano pomniki, tworzone miejsca upamiętniające najmłodsze ofiary nazistowskich zbrodni, serca tych, którzy ocaleli, pragnęły, by krzywdy, jakich doświadczyły dzieci, nigdy się nie powtórzyły.

II wojna światowa stała się dowodem niedotrzymanej obietnicy, wyrażonej w Genewskiej deklaracji praw dziecka z 1924 roku, czyli pierwszym międzynarodowym dokumencie określającym prawa niepełnoletnich członków społeczeństwa.

Już wtedy zapisano, że dziecko ma prawo do szczęśliwego dzieciństwa i powinno się mu zapewnić to, co ludzkość ma najlepszego.

W 1959 roku Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych poszerzyło [zbiór praw](#) dziecka, ale nie był to

dokument wiążący. Wobec tego w 30. rocznicę jego uchwalenia przyjęto tzw. [Konwencję o prawach dziecka](#). Chiny podpisały ją w 1990 i [ratyfikowały w roku 1992](#).

Jednak od 1999 roku chiński reżim aresztował setki tysięcy osób za ich przekonania. W wyniku prześladowań powstała [nowa kategoria ofiar](#), jaką są dzieci uwięzionych bądź zamordowanych zwolenników Falun Gong.

## Niewinni a ukarani

Komunistyczne władze nie zapewniają dzieciom aresztowanych podstawowej opieki, schronienia. [Propaganda oczerniająca Falun Gong](#) staje się przyzwoleniem społecznym do ostracyzmu i szykanowania takich dzieci m.in. ze strony rówieśników i nauczycieli. Często dzieci praktykujących Falun Gong pozbawia się [dostępu do edukacji](#).

Gdy oboje rodzice trafiają do więzienia i nie ma innych krewnych, dzieci, pozostając na wolności, są przeważnie skazane same na siebie, niezależnie od tego, w jakim są wieku. Bywa, że bez opieki zostawiane jest niemowlę czy kilkulatek.

Część dzieci zostaje uwięziona, zabrana do obozów pracy, ośrodków prania mózgu, poddana torturom. Od niektórych pozyskuje się też organy do transplantacji. Wiele dzieci przez lata ukrywa się przed policją, żyje w ciągłym strachu, uciekając z miejsca na miejsce. Niektóre są uprowadzane i ślad po nich ginie.

Niektóre dzieci są zmuszane do przyglądania się, jak rodzic jest poddawany bestialskim [torturom](#). Zdarza się, że każe się im patrzeć na [sekcję zwłok](#) ich bliskich.

18-miesięczny Meng Hao z prowincji Shandong odszedł 7 listopada 2000 roku. Jego mama wiozła do Pekinu petycję w sprawie Falun Gong. Zatrzymano ich podczas podróży 22 października 2000 roku. [Oboje zmarli](#) w Tuanhe Forced Labor

Dispatch. Na ich ciałach lekarz medycyny sądowej stwierdził obrażenia. Wang Lixuan miała złamany kark i palce, połamaną czaszkę, a w jej dolną część pleców wbito igłę. Na kostkach i głowie jej synka były głębokie sińce (otarcia), znaleziono też krew w nosie chłopczyka. Charakter ran wskazuje, że dziecko zostało zawieszone do góry nogami za kostki.

Pewien chłopiec urodzony w 1985 roku [miał 16 lat, gdy aresztowano jego rodziców](#). Policja przyszła po niego do szkoły, ale dzięki ostrzeżeniu kolegi zdążył uciec. Z daleka spostrzegł, że ich mieszkanie zostało zdewastowane. Zauważył go sąsiad, który zaoferował mu pomoc. Jednak dwa-trzy dni później, policja powiedziała mężczyźnie, że jeśli zobaczy chłopca i tego nie zgłosi, jego rodzina zostanie ukarana. Musiał wysłać nastolatka do jedyne go krewnego, mieszkającego w innej prowincji. Chłopiec dotarł wyczerpany i poraniony. Po mniej więcej pół roku funkcjonariusze lokalnej policji przyjechali do wuja i powiedzieli, że rodzice dziecka nie żyją. Chłopiec dowiedział się o tym po latach. Wujek poprosił przyjaciela, aby nocą przewiózł sierotę do miasta w pobliżu granicy z Hongkongiem. Tam nastolatek ukrył się w wielkim magazynie wypełnionym stosami worków. Bał się z kimkolwiek rozmawiać, milczał przez rok. Tęsknił za bliskimi, odizolowany od świata wpadł w depresję.

Jego wuj zadłużył się, by chłopca przemycono za granicę. Trafił do Skandynawii. Każdy policjant wzbudzał w nim strach. Bał się, że wydadzą go chińskim władzom. W obozie dla uchodźców był przerażony. Nie potrafił poprawnie mówić ani wypełniać formularzy. Pracownicy pomogli mu skontaktować się z lokalnymi zwolennikami Falun Gong. Miał trudności z mówieniem i czytaniem. Poprosił praktykujących, by odnaleźli jego rodziców. Wuj wyznał mu, że zginęli w 2002 roku. Policja zmusiła też krewnego, by podpisał dokument poświadczający, że nie ma nic wspólnego z rodziną chłopca i powiadomi ich o miejscu jego pobytu.

# Za wartości moralne

Zwolennicy Falun Gong, znanego również jako [Falun Dafa](#), w życiu kierują się Prawdą, Życzliwością i Cierpliwością. Praktyka duchowa pomaga w samodoskonaleniu ciała i umysłu poprzez nauki moralne oraz pięć ćwiczeń, charakteryzujących się łagodnymi, płynnymi ruchami. W Chinach została przekazana publicznie w 1992 roku i zyskała ogromną popularność, ceniono ją m.in. za [przynoszenie korzyści zdrowotnych](#). Podnoszenie zasad moralnych wśród społeczeństwa, w tym także u dygnitarzy KPCh, nie spodobało się reżimowi.

Gdy liczba praktykujących przewyższyła liczbę członków partii, ówczesny przywódca Jiang Zemin 20 lipca 1999 roku wydał decyzję o rozpoczęciu prześladowań: „Zabijać ich fizycznie, zniszczyć finansowo i zrujnować ich reputację”. Praktykujący byli i są aresztowani, wtrącani do więzień, umieszczani w obozach pracy i centrach prania mózgu. Uruchomiona wówczas przez reżim olbrzymia machina propagandowa objęła zasięgiem cały kraj, a jej wpływ bywa widoczny do dzisiaj. Jednak najbardziej zatrważającym przejawem prześladowań jest grabież organów od żywych ludzi usankcjonowana przez partyjne państwo.

17 czerwca 2019 roku w Londynie niezależny Trybunał dla Chin orzekł, że w ChRL więźniowie sumienia byli i nadal są „[na znamiennej skale](#)” zabijani w celu pozyskania ich narządów na przeszczepy. Ponadto stwierdzono, że jednym ze źródeł organów wykorzystywanych w procederze, nazwanym przez Trybunał „niezrównaną niegodziwością”, i [prawdopodobnie głównym źródłem](#), są zwolennicy duchowej praktyki Falun Gong.



## Jak kwiat lotosu

Jane Dai i jej córce Fadu udało się uciec z Chin do Australii. Fadu bardzo wcześnie straciła ojca. Aresztowano go, ponieważ

rodzina praktykowała Falun Gong. Poddano go torturom, w wyniku, których zmarł w 2001 roku. Swoje dziecko widział ostatni raz, gdy dziewczynka miała dziewięć miesięcy.

Fadu [powiedziała](#) mamie, że: „jest bardzo ciekawa, jak to jest mieć ojca”. KPCh na zawsze odebrała jej szansę doznania ojcowskiej miłości.

Będąc kiedyś w parku, Jane Dai zobaczyła chłopczyka, który beztrąsko gonił gołębie. „Nigdy nie widziałam córki (by emanowała – przyp. redakcji) taką niewinną radością” – wyznała Jane Dai, która wtedy jeszcze mocniej zdała sobie sprawę z tego, że jej dziecko nie miało normalnego dzieciństwa.

Próbując poradzić sobie z bólem po stracie męża i ojca, pomyślały o tym, jak powstają kwiaty lotosu. Te przepiękne rośliny wyrastają z błota, a gdy ich kielichy unoszą się na wodzie, kwiaty są już [nieskazitelnie czyste](#).

Historia Fadu stała się inspiracją do powstania projektu [„Petals of Peace”](#) (pol. płatki pokoju). Dzieląc się nią, miały nadzieję, że inne dzieci nie będą musiały cierpieć tak jak Fadu. Ucząc składania kwiatków lotosu, opowiadały o praktyce Falun Dafa i o ojcu Fadu, który podobnie jak miliony zwolenników Falun Dafa stał się ofiarą prześladowań prowadzonych przez reżim w Chinach. Odwiedziły ponad 40 krajów.

## Ból rozłąki

Paul Li w wieku 13 lat [wyemigrował](#) wraz z matką z Chin do Kanady. Jego ojciec Xiaobao Li pełnił funkcję starosty powiatu i odnosił sukcesy jako biznesmenem. Od 2005 do 2012 roku był więziony za pisanie artykułów przeciwko prześladowaniom Falun Gong.

Paul wrócił do Chin w 2009 roku, pragnąc zobaczyć ojca, który przebywał w więzieniu. Po zakończeniu wyroku mężczyzna

niedługo mógł się cieszyć wolnością i synem. Już w 2015 roku ponownie go skazano na osiem lat za to, że nie chciał wyprzeć się Falun Gong.

Syn stara się, by go uwolniono. Opowiada historię taty na wiecach i konferencjach prasowych. Zatrudnił dwóch prawników do obrony ojca. Jego zdaniem nie przeprowadzono sprawiedliwego procesu.

„Prawnik mojego ojca był pewien, że werdykt zapadł już przed procesem, a był to po prostu pokazowy proces” – powiedział Paul Li w jednym z wywiadów.

Ojciec w trakcie procesu oznajmił, że nawet jeśli miałby zostać skazany, nie wyrzeknie się Falun Gong i nadal będzie wyjaśniał prawdę o praktyce i prześladowaniach.

„Jego moralna odwaga jest dla mnie inspiracją, ale codziennie martwię się, czy kiedykolwiek go jeszcze zobaczę” – wyznał Li.

W 2019 roku Paul Li poinformował Minghui.org, że ojciec jest nadal więziony w areszcie w Longquanyi, a z powodu prześladowań i tortur stracił wzrok w lewym oku.

## Krok w krok ze strachem

Do dziś Jiang Yinghuan pamięta moment, gdy do jej domu weszła policja, [miała wtedy mniej więcej trzy lata](#).

Matkę dziewczynki poszukiwano za praktykowanie Falun Gong. Kobieta musiała się ukryć, więc opuściła dom w 2000 roku.

Funkcjonariusze pytali ojca, gdzie przebywa żona. Gdy uzyskali niejasną odpowiedź, zwrócili się do małej Yinghuan. Jak wspomina, przeraził ją groźny wyraz twarzy policjanta. „Moja mama powiedziała mi, że poszła kupić cukierki, więc powiedziałam policji, że poszła po cukierki. Potem zaczęłam płakać” – opowiadała.

Rozłąka z córką raniła serce matki. Nie mogąc dłużej tego znieść, kobieta wróciła w 2001 roku do rodziny. Policjanci czekali u drzwi domu. Natychmiast trafiła do aresztu w rodzinnym mieście Harbin, stolicy Heilongjiang. Spędziła tam około pół roku.

Z powodu sytuacji matki dzieci w przedszkolu dręczyły dziewczynkę i wyśmiewały. Tworzyły nawet specjalne rymowanki, żeby jej dokuczać. Nauczyciele szkolni traktowali ją chłodno. Te przykre doświadczenia sprawiły, że dziewczynka bała się i nikomu nie przyznawała, że jej mama praktykuje Falun Gong.

Jak mówiła, każdego roku w szkole podstawowej organizuje się sesje klasowe, podczas których nauczyciele uczą propagandy KPCh na temat Falun Gong, oczerniając tę praktykę. „Kiedy nauczyciel mówił złe rzeczy o Falun Gong na scenie, moi koledzy z klasy również się dołączyli” – relacjonowała. „To naprawdę dręczyło moje serce, krzyczałam w środku, że Falun Gong nie jest taki, to Komunistyczna Partia Chin prześladowuje nas i nas oczernia”.

Nie zapraszała żadnych kolegów do domu. Gdy szła z matką, musiały się rozglądać i za każdym razem sprawdzać, czy nikt ich nie śledzi. Przez cały czas żyła w strachu. „Każdego wieczoru, gdy słyszałam, jak ktoś wchodzi po schodach [kamienicy], wpadałam w panikę. Im głośniejsze kroki, tym bardziej wpadłam w panikę” – wyjawia.

Jiang Yinghuan nie mogła powstrzymać łez, gdy siedziała i medytowała na United Nations Plaza w Nowym Jorku. „Praktykujący w Chinach nadal cierpią z powodu prześladowań. Muszę wykonać swoją część” – powiedziała. Tego dnia praktykujący zebrani na placu opowiadali o tym, jak prześladowania na zawsze zmieniły ich życie.

Przytoczone historie opowiadają jedynie o kilkorgu z milionów ludzi skrzywdzonych podczas 21 lat okrutnych prześladowań prowadzonych przez Komunistyczną Partię Chin. Pozostaje żywić

nadzieję, że nadejdzie dzień, w którym nastąpi kres prześladowań, a władze komunistyczne w Chinach zostaną pociągnięte do odpowiedzialności za swoje czyny.

Autorstwo: Agnieszka Iwaszkiewicz

Źródło: [EpochTimes.pl](http://EpochTimes.pl)

## **Bibliografia**

1. <https://en.minghui.org/html/articles/2005/1/17/56650.html>
2. [https://www.theepochtimes.com/this-fathers-day-dont-forget-the-dads-unlawfully-jailed-in-chinas-dark-prisons\\_3389947.html](https://www.theepochtimes.com/this-fathers-day-dont-forget-the-dads-unlawfully-jailed-in-chinas-dark-prisons_3389947.html)
3. [https://www.theepochtimes.com/victims-of-falun-gong-persecution-urge-un-attention-on-chinas-human-rights-abuses\\_3097607.html](https://www.theepochtimes.com/victims-of-falun-gong-persecution-urge-un-attention-on-chinas-human-rights-abuses_3097607.html)
4. <https://faluninfo.net/family-loved-ones-and-destitution/>
5. <https://www.hrichina.org/en/content/1996>